Kobieta

Edyta Stein

Kobieta

Pytania i refleksje

Wprowadzenie
Sophie Binggeli

Opracowanie
Maria Amata Neyer OCD

Przekład
Wiesław Szymona OP

Wydawnictwo Karmelitów Bosych
Kraków 2021

Sophie Binggeli

WPROWADZENIE

U progu trzeciego tysiąclecia

Zapoczątkowanie wydawania wszystkich dzieł Edyty Stein u progu trzeciego tysiąclecia tomem poświęconym kobiecie ma znaczenie wręcz profetyczne. Niedawno temu w Rzymie odbył się Kongres zajmujący się „nowym feminizmem", który za cel postawił sobie szukanie nowych dróg katolickiej wizji feminizmu[1], a w Nowym Jorku w czerwcu 2000 roku odbyło się zorganizowane przez ONZ spotkanie „Pekin + 5", na którym omawiano wyniki poszukiwań trwających przez ostatnie pięć lat, a dotyczących kwestii sytuacji kobiety w całym świecie[2]. Podobnie jak dzisiaj, na przełomie tysiącleci, kobiety zmagają się z kwestiami kobiecości, tak też na początku dwudziestego wieku w Niemczech Edyta Stein życiem swym i dziełami walczyła o godność kobiety w sferach politycznej, społecznej i kościelnej. Obrała drogę kariery uniwersyteckiej i napotkała przy tym na zasadniczą niemożność kobiety zapewnienia sobie pozycji wśród „starszych panów" przez habilitowanie się[3]. Pomimo tych i innych rozczarowań, w czasie pobytu w Spirze (1923–1931) jako nauczycielka

---

1 W tym samym czasie {1 października 1999} Papież ogłosił Edytę Stein patronką Europy i zachęcił do prowadzenia odnośnych studiów; mówi o tym watykańska agencja prasowa ZENIT (21 maja 2000).

2 Temat spotkania: *Women 2000, Gender, Equality, Development and Peace for the 21st Century*.

3 Jej cztery próby zrobienia habilitacji zakończyły się niepowodzeniem – oficjalnie z powodu sytuacji ekonomicznej, nieoficjalnie jednak prawdopodobnie z racji żydowskiego pochodzenia i tego, że była kobietą.

zyskała u swych uczennic opinię kobiety-matki[4]. Kiedy później, w latach 1928–1932, różne katolickie ruchy feministyczne i stowarzyszenia akademickie zapraszały ją jako referentkę, odpowiadała w tematyce kobiety rzeczowo na pytania: Jakie cechy charakterystyczne znamionują kobietę oraz jakie jest jej miejsce w Kościele i społeczeństwie? Jak należy rozumieć formację przeznaczoną specjalnie dla kobiet?

W niniejszym tomie publikowane są teksty refleksyjne dotyczące tematu kobiety, które powstały w latach 1928––1932: referaty, jeden wykład (*Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*), artykuły i zapis jednej audycji radiowej o *Macierzyńskiej sztuce wychowywania*. Przez całe dziesiątki lat Amata Neyer OCD – a przedtem Margareta Drügemöller OCD – gromadziła i porządkowała w kolońskim archiwum teksty Edyty Stein i o niej samej. Jej wysiłkom zawdzięczamy naukowo opracowane nowe wydanie dzieł Edyty Stein. Tekst i dokładny kontekst wszystkich przyczynków opracowała Amata Neyer we wprowadzających do każdego z nich wstępach zatytułowanych *Geneza* {*Situierung*}. W zestawieniu z pierwszym wydaniem Edith Steins Werke V obecne poprawione nowe wydanie przedstawia znacznie większą wartość. Usunięto błędy[5]; publikowany jest integralny dostępny tekst[6], w *Aneksie* zamieszczone zostały teksty uzupełniające, takie jak protokoły, listy, relacje dotyczące czasopism itd.; cały materiał został uporządkowany chronologicznie; teksty poświęcone tematowi kobiety zostały wzięte z Edith Steins Werke XII;

[4] Listy Edyty Stein do Anneliese Lichtenberger na przykład świadczą o jej szczególnej trosce o swe uczennice.

[5] Ostatni tekst w ESW V *Aufgaben der katholischen Akademikerinnen der Schweiz* {Zadania katolickich akademiczek w Szwajcarii} nie pochodził od Edyty Stein, lecz od szwajcarskiej prawniczki dr Hilde Vérène Borsinger.

[6] Tekst *Chrześcijańskie życie kobiet* był dotychczas publikowany tylko we fragmentach.

szkice *Misja katolickiej akademiczki* i *Teoretyczne uzasadnienie formacji kobiet* zamieszczono ponownie.

Czy naprawdę tylko teksty drugorzędne?

Jak w całości wszystkich dzieł Edyty Stein należy oceniać teksty poświęcone kobietom? W porównaniu z takimi wielkimi dziełami, jak *Byt skończony a byt wieczny* (*Endliches und ewiges Sein*) albo *Wiedza Krzyża* (*Kreuzeswissenschaft*), albo ze studiami ściśle filozoficznymi, można by je uważać za drugorzędne. Argumentacja wydaje się często niepełna, niektóre twierdzenia zbyt upraszczające. Jednak przy dokładniejszej lekturze w tych refleksyjnych tekstach dostrzec można zawarte w nich cenne myśli przewodnie; ich prosta forma wyrazu nie powinna wprowadzać czytelnika w błąd co do ich podstaw filozoficznych i teologicznych. Poczynając od jej wczesnej twórczości fenomenologicznej, przedmiotem szczególnego zainteresowania Edyty Stein jest osoba człowieka. Tematu kobiety nie wybierała zasadniczo sama, lecz zawsze przyjmowała jako coś jej zadanego. Typowy przykład tego stanowi salzburski wykład z września 1930 roku o etosie zawodów kobiety (*Das Ethos der Frauenberufe*); Edytę Stein poproszono o powiedzenie czegoś na temat „chrześcijańskiego życia zawodowego", lecz omówienia tego tematu podjął się później filozof Dietrich von Hildebrand, a Edytę Stein poproszono o opracowanie aspektu tej kwestii dotyczącego kobiety.

Styl tekstów jest przeważnie suchy, rzeczowy, pragmatyczny wręcz. Dlatego tym cenniejsze są fragmenty liryczne, za przykład których mogą służyć wprowadzenie do *Znaczenia specyficznych wartości kobiety dla życia narodu* i do *Przeznaczenia kobiety*, a także hymn o miłości

Bożej w wykładzie salzburskim, opis duszy kobiecej w *Podstawach formacji kobiet* i zakończenie *Dróg do ciszy wewnętrznej*. Teksty te świadczą o wahaniach i rozwoju siatki pojęciowej Edyty Stein w jej rozumieniu osoby człowieka. Niektóre pojęcia – na przykład gatunek {*Spezies*}, typy, forma wewnętrzna, afektywność (serce) itd. – znikają w późniejszej summie filozoficzno-teologicznej *Byt skończony a byt wieczny*[7].

Uwagi te nie pozostawiają wątpliwości co do zniewalającego uroku, jaki – pomimo pewnych jej poglądów, bardzo wyraźnie uwarunkowanych czasem[8] – wywierają właśnie dzisiaj myśli Edyty Stein odnoszące się do kobiety na polu społecznym, filozoficznym i teologicznym. Istotnym powodem tego może być fakt, że Autorka jest „urodzonym fenomenologiem"[9] i kwestię kobiety rozważa z punktu widzenia filozoficzno-rzeczowego, a jednocześnie w świetle wiary i swej własnej kobiecości.

Kwestie danego czasu i kwestie wszystkich czasów

Edyta Stein omawia temat kobiety w odniesieniu do problemów swego czasu, ze szczególnym uwzględnieniem formacji dziewcząt i kobiet. W tym kontekście stawia pytanie o „wielką chorobę naszych czasów i naszego narodu"[10]:

---

[7] Nie znaczy to, że Edyta Stein odrzuca treść tych pojęć; ona ją tylko ujmuje z innego punktu widzenia albo nadaje ściślejszy sens – tak jest na przykład w przypadku „istoty" {*Wesen*} i „istotnej formy" {*Wesensform*} itd.

[8] Za szczególnie niezadowalający uważany jest obraz małżeństwa, zwłaszcza w związku z wymogiem posłuszeństwa i poddania się kobiety; winę za to ponosi jednak brak autentycznego wzorca i ówczesne nauczanie kościelne.

[9] *Endliches und ewiges Sein. Versuch eines Aufstiegs zum Sinn des Seins*, ESW II, Louvain – Freiburg 1985, s. XI. {Por. Edyta Stein (Teresa Benedykta od Krzyża), *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. Immakulata J. Adamska OCD, Kraków 1995, s. 30. Przyp. tłum.}.

[10] *Znaczenie specyficznych wartości kobiety dla życia narodu*, s. 35.

„U mnóstwa ludzi – wewnętrzne rozbicie, kompletny brak stałych przekonań i stałych zasad, bezsensowne przerzucanie się i wynikające z rozczarowania takim życiem szukanie zaspokojenia w ciągle nowych, coraz bardziej wyrafinowanych przyjemnościach; u tych, którzy szukają poważnych treści życia, często jednak jest to zatracanie się w pracy zawodowej, która chroni ich przed zawirowaniami doczesnego życia, ale także nie może położyć im kresu”[11].

Terapia, którą zaleca Edyta Stein, jest aktualna również dzisiaj:

„Lekarstwem przeciwko chorobom czasu są ludzie w pełnym tego słowa znaczeniu […] – tacy, którzy mocno stoją na gruncie wieczności, a w swych zapatrywaniach i działaniu nie ulegają zmieniającym się modnym poglądom, modnym dziwactwom i modnym występkom”[12].

„Czego oczekują od kobiet nasze czasy?” – pyta dalej[13].

„Najczęściej stawiają je one wobec konieczności osobistego zarabiania na chleb. Od tych, które są gospodyniami domu, mogą oczekiwać, że utrzymują go w sposób racjonalny i tym samym wyświadczają pomoc ogólnej sytuacji gospodarczej. Wzywają je, żeby jako żony i matki przyczyniały się do moralnego uzdrawiania narodu. Pragną, żeby torowały drogi do nieba”[14].

Edyta Stein bardzo wnikliwie ocenia społeczną sytuację kobiety:

„Zmiany w życiu gospodarczym dokonane w XIX wieku do tego stopnia uprościły życie w domu, że przestało być wystarczającym polem angażującym wszystkie siły kobiety”[15].

Akcentuje konieczność wykonywania przez kobietę jakiegoś zawodu albo prowadzenia odpowiedniej działalności. Staje się w ten sposób pionierką zaangażowania

[11] Tamże.
[12] Tamże.
[13] *Podstawy formacji kobiet*, s. 84.
[14] Tamże.
[15] *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 164.

kobiety w pracy zawodowej oraz w rodzinie: „doświadczenie ostatnich lat, a w gruncie rzeczy doświadczenie wszystkich czasów" i spostrzeżenie, że „w razie potrzeby każda normalna i zdrowa kobieta może wykonywać jakiś zawód", dowodzą, że „nie ma też zawodu, którego kobieta nie potrafiłaby wykonywać"[16]. „Krąg oddziaływania kobiet poszerzył się, obejmując nie tylko własny dom, ale cały świat"[17], dlatego nie należy go ograniczać do tak zwanych zawodów kobiecych, lecz dostosowywać do indywidualnych darów. Wynika stąd konieczność odpowiadającego temu celowi kształcenia, przygotowania zawodowego i wyboru zawodu[18]. Także odnośnie do sfery kościelnej Edyta Stein bierze pod uwagę różnicę między powołaniem kobiety i powołaniem mężczyzny i w związku z tym z dużą swobodą, ale też z wielką subtelnością, traktuje „trudną i kontrowersyjną kwestię kapłaństwa kobiet"[19]. Jak zobaczymy dalej, na podstawie swego osobistego rozważania tajemnicy chrześcijańskiej znajduje interpretację, która czyni zadość zarówno głębokiemu sensowi, jak i symbolicznemu znaczeniu kobiecości. Innym problemem, którym Edyta Stein bezpośrednio się zajmuje, jest sprawa niedobrowolnej bezżenności – „losu wielu" kobiet – oraz jej trudnych następstw[20]. Kobiecie, która „musi pozostać do końca niezamężną, mimo iż jej naturalne skłonności idą w innym kierunku", grozi „niebezpieczeństwo, że będzie pozbawiona radości życia i zgorzkniała, albo też namiastki tego, czego odmawia jej rzeczywistość, będzie szukała w niespełnionych marzeniach i nadziejach"[21].

---

16 *Etos zawodów kobiecych*, s. 56.
17 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 224.
18 Zob. *Podstawy formacji kobiet*, s. 84 n.
19 *Powołanie mężczyzny i kobiety w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym*, s. 138.
20 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 294–295.
21 *Przeznaczenie kobiety*, s. 102–103. W przypadku bezżenności doradza na przykład „odważne i trzeźwe patrzenie w twarz takiej rzeczywistości" oraz

Wszystkie te kwestie Edyta Stein rozważa z właściwą sobie rzeczowością oraz rozwiązuje je ze stanowiska antropologa i jednocześnie świadomie wierzącej katoliczki.

Światopogląd chrześcijański i przesłanki filozoficzne

W tekstach Edyty Stein wyraźnie uwidacznia się jej (judeo-)chrześcijański światopogląd. Jego zasadnicze podstawy stanowią Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz tradycja Kościoła katolickiego. Opis stworzenia świata w Księdze Rodzaju i Ewangelie są dla Edyty Stein istotnym źródłem w jej poszukiwaniu specyficznych cech kobiety (i mężczyzny) oraz zachodzących między nimi relacji. Objawienie dostarcza rozumowi nowego, istotnego pola badań[22]. W historii zbawienia Edyta Stein rozróżnia teologicznie trzy porządki: „pierwotny porządek stworzenia", „porządek natury upadłej" i „porządek odkupienia"[23].

> „W kluczowym momencie dziejów ludzkości, a zwłaszcza w kluczowym momencie dziejów kobiety, znajduje się Niewiasta, w której macierzyństwo znalazło swe przemienienie i jednocześnie – jako macierzyństwo fizyczne – swe przezwyciężenie. […] Fakt, że na progu dzielącym Stary i Nowy Testament obok nowego Adama stoi nowa Ewa, stanowi najbardziej oczywisty dowód wiecznego znaczenia i wiecznej wartości rozróżnienia płci"[24].

Wszelkie wypaczenia w relacjach między mężczyzną i kobietą oraz w obcowaniu płciowym są następstwem

– zawsze odpowiednio do układów – „stanowczo odciąć się grubą krechą od młodzieńczych marzeń", a następnie zaakceptować tego konsekwencje (tamże).

22 Zob. *Endliches und ewiges Sein*, s. 23. {Por. Edyta Stein (Teresa Benedykta od Krzyża), *Byt skończony a byt wieczny*, s. 50. Przyp. tłum.}.

23 *Powołanie mężczyzny i kobiety…*, s. 120.

24 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 287.

grzechu, jednak wskazują na wyższą – a nawet świętą – rzeczywistość.

Chcąc pogłębić rozumienie antropologiczne, Edyta Stein jako metodą i uzupełnieniem twierdzeń teologicznych posługuje się filozofią fenomenologiczną:

> „Podczas gdy filozofia ze względu na swą specyficzną funkcję poznawczą powołana jest do badania istotnych konieczności i istotnych możliwości, to zadaniem teologii jest stwierdzanie, co objawienie Boże mówi o specyficznych cechach kobiety"[25].

Jako fenomenolog Edyta Stein interesuje się istotą, naturą, przeznaczeniem i specyficznymi cechami kobiety. Pojęcia te są po części wyjaśniane z pomocą zapożyczanych od Arystotelesa i Tomasza z Akwinu takich par pojęć filozoficznych jak forma i materia, dusza i ciało, akt i możność. Sednem debat jest „kwestia gatunku kobiety"[26], czyli „istoty kobiety"[27], stanowiąca najgłębszy rdzeń „wszystkich kwestii dotyczących kobiety":

> „Jeśli istnieje taki gatunek, wtedy nie może w nim niczego zmienić żadna zmiana warunków życia – ani stosunki gospodarcze i kulturalne, ani zmiana własnej działalności w tych warunkach"[28].

Kwestia zmienności lub niezmienności gatunku, czy istoty kobiety i mężczyzny, stanowi istotną przesłankę w przyszłych badaniach poglądów Edyty Stein dotyczących filozoficznej antropologii płci[29].

---

25 Tamże, s. 267–268.
26 Tamże, s. 250.
27 Tamże, s. 251.
28 Tamże.
29 Już w swym wykładzie o osobie ludzkiej (1932–1933) Edyta Stein żywo interesowała się problematyką seksu-gender, nad którą dzisiaj dyskutuje się jako nad różnicą płci biologicznej (*sex*) i możliwej pochodzącej od niej płci społecznej lub kulturowej (*gender*). „Człowieczeństwo występuje w dwu postaciach, męskiej i żeńskiej; jednostki od samego urodzenia należą (jeśli można to tak nazwać) do jednego lub drugiego «połowicznego gatunku». Zarówno męskie, jak i kobiece cechy specyficzne są czymś, co w ciągu

Myśli przewodnie kwestii kobiety

Tło antropologiczne

Wykłady Edyty Stein oparte są na następującym przekonaniu, w którym widzi ona ogólną podstawę antropologiczną:

> „Jestem przekonana, że gatunek człowieka rozwija się jako gatunek zdwojony: mężczyzny i kobiety, że istota człowieka, w której w obydwu przypadkach nie może brakować żadnego rysu, wyraża się w dwojaki sposób oraz że cała istotna struktura wykazuje specyficzny charakter"[30].

W kwestii tej decydujące znaczenie mają słowa Pisma Świętego: obecność ludzkiej pary w stworzeniu (para małżeńska) i odkupieniu (Matka i Syn) wskazuje na odwieczny sens i wartość uzupełniania się płci i dzielącej je różnicy. W poglądach klasycznej filozofii oczywiste jest, że mężczyzna i kobieta mają tę samą wspólną im naturę ludzką – ciało, duszę i ducha – i te same władze.

> „Jednakże miara i wzajemne relacje tych władz są bardzo różne u poszczególnych jednostek, inne są też u mężczyzny i kobiety. Wydaje mi się, że już relacje między duszą i ciałem nie są w pełni

życia musi się rozwijać, przy czym rozwój ten dokonuje się pod wpływem otoczenia; w konsekwencji w każdym późniejszym stadium to, z czym mamy do czynienia i co nazywamy «typem męskim lub żeńskim», jest w istocie typem społecznym, w którym bardzo trudno jest rozróżnić to, co stanowi wynik warunków otoczenia od znajdującego się u podstaw tej społecznej formacji «elementu gatunkowego»" (*Der Aufbau der menschlichen Person. Vorlesung zur philosophischen Anthropologie*, ESW XVI, Herder, Freiburg 1994, s. 175). – Aktualna krytyka wszelkich odmian esencjalizmu i tendencja do likwidacji płci w dyskusji dekonstruktywicznej musiałyby zostać skonfrontowane w odrębnym studium z tezami Edyty Stein. Pożądane byłoby również poważne zestawienie filozofii *affidamento* (najważniejsze jest tu przyjmowanie pojęcia „różnicy" i relacji między kobietami) z tezami Edyty Stein dotyczącymi sensu różnicy płci i wzajemnego uzupełniania.

[30] *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 272.

takie same, że związek z ciałem jest u kobiety z samej natury na ogół głębszy”[31].

Różnica pomiędzy kobietą i mężczyzną polega na subtelnej wzajemnej relacji władz, którą Edyta Stein dokładnie objaśnia:

„Inaczej jest zbudowane nie tylko ciało, odmienne są nie tylko poszczególne funkcje fizjologiczne, lecz inne jest całe życie ciała, inna jest relacja duszy do ciała, a wewnątrz elementu duchowego odmienna jest relacja ducha do zmysłowości, a także wzajemne relacje władz duchowych”[32].

W rozwoju władz człowieka istotną rolę odgrywa formacja; polega ona na „przygotowywaniu całego człowieka do tego, czym powinien być”; jest to proces obejmujący „ciało, duszę i ducha z wszystkimi ich władzami”[33]. W sposób istotny przyczynia się do tego formacja zawodowa przez to, że służy „kształtowaniu osobowości”, do czego wspaniałych środków dostarcza właśnie zawód[34]. Dlatego stanowią one niezbędny element formacji kobiety, uwzględniając indywidualność poszczególnych kobiet[35].

Specyficzne przeznaczenie kobiety

Mając na względzie jedność ludzkiej natury, jak można rozumieć różnice między mężczyzną i kobietą? Klasyczny

31 *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 152.

32 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 272.

33 Tamże, s. 300. – „To, co człowiek c z y n i, jest realizowaniem tego, co m o ż e; to zaś, co może, stanowi wyraz tego, czym j e s t; w miarę realizowania się jego zdolności w jego czynach, jego i s t o t a osiąga najwyższy r o z w ó j b y t o w y” (*Endliches und ewiges Sein*, s. 40). {Por. Edyta Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, s. 73. Przyp. tłum.}.

34 *Podstawy formacji kobiet*, s. 86.

35 „Żadna kobieta nie jest tylko «kobietą» i – tak samo jak mężczyzna – każda ma swe osobiste uzdolnienia i predyspozycje i dzięki tym predyspozycjom potrafi podejmować taką lub inną działalność zawodową: artystyczną, naukową, techniczną itd.” (*Etos zawodów kobiecych*, s. 56–57).

filozoficzny klucz do zrozumienia bytu kobiety znajduje się w ogólnej dynamicznej strukturze natury: każde stawanie się jest uwarunkowane jakimś celem, cel zaś jest przyczyną ruchu[36]. Jaki jest specyficzny cel natury kobiecej? Edyta Stein w staro- i nowotestamentowym objawieniu wyróżnia trojakie przeznaczenie: małżonki, matki i dziewicy i z tego wywodzi relację kobiety do świata (poza mężem), do drugiego człowieka i do Boga.

Spośród tych trzech przeznaczeń byt kobiety w sposób istotny znamionuje macierzyństwo, niezależnie od tego, czy kobieta rzeczywiście zostaje, czy nie zostaje matką. W możliwości bycia matką należy bez wątpienia widzieć specyficzną różnicę dzielącą naturę kobiecą i męską. Już „w swym fizycznym wymiarze macierzyństwo pociąga za sobą o wiele ściślejsze zespolenie z rodzącym się i rozwijającym stworzeniem niż ojcostwo"[37].

> „Zadanie przyjmowania do swego wnętrza, chronienia i karmienia poczynającej się i rosnącej żywej istoty powoduje pewne zamykanie się w sobie samej; tajemniczy proces rozwoju nowego stworzenia w matczynym organizmie jest tak głęboką jednością rzeczywistości cielesnej i duchowej, że nietrudno zrozumieć, że jedność ta charakteryzuje całą naturę kobiecą"[38].

Przez „zachowywanie i rozwijanie życia człowieka i człowieczeństwa" macierzyństwo tworzy szczególną relację kobiety do samego życia[39]. Specyficznie macierzyńskie uzdolnienie polega na afektywności i jej różnorakich przejawach. Edyta Stein definiuje ją między innymi jako „organ służący do poznawania istniejących bytów w ich

---

[36] Według Arystotelesa przyczyną ruchu jest cel: „[…] rzecz poruszana nie tylko zmierza do niego, ale on ją wprawia w ruch, jest przez niego jakby przyciągana" (*Endliches und ewiges Sein*, s. 212). {Por. Edyta Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, s. 254. Przyp. tłum.}.

[37] *Przeznaczenie kobiety*, s. 98.

[38] *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 152.

[39] Tamże, s. 171.

całości i w ich specyficznym charakterze"; warunkujący „dążenie do całościowego rozwijania się oraz do analogicznego rozwijania się innych"[40]. Pokrewne jej są „wrodzony dar wyczuwania drugiej istoty i jej potrzeb, zdolność i gotowość dostosowania się"[41]. W połączeniu z rozumem i wolą afektywność współdziała w rozwijaniu „autentycznego człowieczeństwa w sobie samej i w innych"[42].

Edyta Stein stawia kobiecie wysokie wymagania; w swym życiu zawodowym i społecznym kobieta ponosi ludzką odpowiedzialność:

> „Tak, można powiedzieć, że właśnie tutaj, gdzie każdemu grozi niebezpieczeństwo, że stanie się trybikiem w maszynie i straci swe człowieczeństwo, oddziaływanie specyficznych cech kobiety może się okazać szczęśliwą przeciwwagą. […] Jest to jeden ze sposobów kształtowania życia zawodowego przez specyficzne cechy kobiece inaczej, niż czyni to na ogół mężczyzna. […] Tak więc – właśnie dzięki zachowywaniu specyficznie kobiecego etosu – obecność kobiet w najrozmaitszych rodzajach zawodów mogłaby się stać błogosławieństwem dla całego życia społecznego, prywatnego i publicznego"[43].

Jak wyjaśnia Edyta Stein w swym komentarzu do dramatu {Ibsena} *Dom lalki (Nora)*, żeby realizować swe powołanie, sama kobieta musi „mieć formację ludzką"[44]:

> „⟨Nora⟩ wie, że zanim będzie mogła być żoną i matką, najpierw musi się stać człowiekiem"[45].

[40] Tamże, s. 153.
[41] *Przeznaczenie kobiety*, s. 98.
[42] *Znaczenie specyficznych wartości kobiety*…, s. 41.
[43] *Etos zawodów kobiecych*, s. 58.
[44] *Przeznaczenie kobiety*, s. 97.
[45] *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 147.

Sens i symbol

Macierzyństwo stanowi wprawdzie główne przeznaczenie kobiety, jednak sens jej bytu w nim się nie wyczerpuje. Przeciwnie. Edyta Stein tak komentuje opis stworzenia, a szczególnie sformułowanie: „odpowiednia dla niego pomoc" (Rdz 2, 18):

> „Można tu pomyśleć o odbiciu lustrzanym, w którym mężczyzna mógłby zobaczyć swą własną naturę"[46].

Kobieta jest jego drugą połową, „w której mógłby oglądać swój własny obraz, odnajdywać siebie samego, która zajmowałaby razem z nim miejsce ponad wszystkimi innymi stworzeniami na ziemi, spośród których żadne nie mogło stanowić jego «pendant»"[47]. Tak więc kobieta otrzymuje własny sens metafizyczny, polegający na tym, że jest jedynym stworzeniem, które mężczyźnie może ukazać jego własną naturę. Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Boga, mężczyzna i kobieta nie są samotnymi istotami, monadami, lecz są istotami relacyjnymi – a kobiety (jako żony i matki) dotyczy to z samej jej istoty. Koniec końców utworzenie kobiety z boku mężczyzny ma podstawę w samym Bogu: „Bóg jest m i ł o ś c i ą. Otóż do zaistnienia miłości potrzebne są przynajmniej dwie osoby"[48].

Przedstawiając w ten sposób kobiecość, Edyta Stein ukazuje kolejną interesującą możliwość dojrzenia sensu i symboliki kobiety:

> „Każde stworzenie znajduje się w relacji podobieństwa do Boga i dlatego również bytowi kobiety przysługuje charakterystyczna dla niej funkcja bycia obrazem"[49].

---

[46] *Powołanie mężczyzny i kobiety…*, s. 111.
[47] *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 284.
[48] *Powołanie mężczyzny i kobiety…*, s. 111.
[49] *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 285.

Każde stworzenie wskazuje w swym bycie na jakąś rzeczywistość duchową; przez to symbol nabiera znaczenia ontologicznego. Na co wskazuje kobiecość? „Istotę *maternitas*", macierzyństwa, wyraża słowo miłość, a dokładniej: „miłość służebna"[50]. Ma ona źródło w osobie Ducha Świętego, który sam jest obecnością przychodzącą z pomocą „wszystkim ludziom w osiąganiu doskonałości" i nazywany bywa „miłością służebną"[51]. Edyta Stein rozpoznaje w Nim „prawzór bytu kobiecego"[52]. Daje śmiałe tego streszczenie:

> „Najgłębszą zasadą formalną kobiecej duszy jest miłość – ta, która płynie z serca Bożego. Dusza kobieca wchodzi w posiadanie tej formalnej zasady przez najściślejsze zespolenie z sercem Bożym w życiu eucharystycznym i liturgicznym"[53].

„Ideał dziewictwa", pojawiający się w Nowym Testamencie „jako coś zupełnie nowego"[54], definiowany jest jako najściślejsze „ścisły osobisty związek ze Zbawicielem, służenie Mu wszystkimi siłami"[55]. Edyta Stein podkreśla, że dziewiczość nie jest „czymś negatywnym", lecz – przeciwnie – „czymś najbardziej pozytywnym: zjednoczeniem z Chrystusem w trwałej życiowej wspólnocie"[56]. Jej owocem jest „macierzyństwo duchowe, czyli pozyskiwanie i kształtowanie dusz dla królestwa Bożego"[57]. Zdaniem Edyty Stein tak rozumiane dziewictwo, podobnie jak macierzyństwo, powinno nabierać ogólnego duchowego znaczenia *virginitas* ⟨dziewictwa⟩ duszy, przez którą każda

[50] Tamże, s. 293.
[51] Tamże, s. 290.
[52] Tamże.
[53] *Etos zawodów kobiecych*, s. 67.
[54] *Powołanie mężczyzny i kobiety*…, s. 116.
[55] *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 159.
[56] *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 324.
[57] *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 159–160.

dusza chrześcijańska staje się „oblubienicą Chrystusa”[58]. „Wewnętrzna łączność z Panem” jest możliwa nie tylko w życiu zakonnym, ale również w każdym „tak zwanym «świeckim» zawodzie”[59].

Jak więc należy rozumieć kobietę jako „symbol Kościoła”?[60] W małżeństwie kobieta jest postrzegana jako „widzialny symbol Kościoła”[61]: w łączącej ją z mężem „nierozłącznej wspólnocie życia i miłości” kobieta reprezentuje „Kościół jako Oblubienicę Boga”[62].

> „W jeszcze głębszy i doskonalszy sposób Kościół wcielany się osobowo w kobiecie, która jako *sponsa* ⟨oblubienica⟩ *Christi* poświęciła swe życie Panu i zawarła z Nim więź nierozerwalną”[63].

W tym powołaniu kobiety – „w najwznioślejszej i najczystszej realizacji jest ona powołana do ucieleśniania samej istoty Kościoła, do bycia jego s y m b o l e m”[64] – zawiera się właściwa odpowiedź Edyty Stein na pytanie o kapłaństwo kobiety. Sytuację oblubienicy Chrystusa przyrównuje do sytuacji kapłana. Jako „zastępca” Chrystusa ma on w swej własnej osobie ukazywać „samego Pana”[65]. Jego obowiązkiem jest to, „żeby coraz przerywać przyjazne obcowanie z Panem po to, by zamiast Niego i dla Niego uczyć, sądzić i walczyć”[66]. Sytuacja kobiety jest inna; Edyta Stein za „szczególny przywilej łaski” uważa to, „że poświęconej Mu oblubienicy Pan nigdy nie pozwala oddalić się od siebie, że wszelka władza w Jego królestwie ma w niej źródło nie w nadanym urzędzie, lecz w miłującym

58 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 293.
59 Tamże, s. 226.
60 *Zadanie kobiety w prowadzeniu młodzieży do Kościoła*, s. 339.
61 *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 186.
62 *Zadanie kobiety w prowadzeniu młodzieży do Kościoła*, s. 339.
63 Tamże.
64 Tamże, s. 336.
65 *Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 230.
66 *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 188.

z Nim zjednoczeniu”[67]. Stąd życie kobiety uważa za odzwierciedlenie „zjednoczenia z Matką Bożą”, najściślejszej wspólnoty miłości, jaką kiedykolwiek Bóg nawiązał z człowiekiem[68]. Przez przyjęcie tego miejsca obok Pana pełni wyznaczoną jej przez Niego misję.

> „Jak blisko ⟨On⟩ […] złączył się z jedną kobietą ⟨z Maryją⟩, ściślej niż z każdą inną istotą na ziemi, i stworzył Ją na swój obraz bardziej niż wszystkich innych ludzi przedtem i potem, jak dał Jej na wieki miejsce w Kościele wyższe niż wszystkim innym, tak też we wszystkich czasach powoływał kobiety do najściślejszego ze sobą zjednoczenia jako zwiastunki swojej miłości, głosicielki swej woli wobec królów i papieży, jako przewodniczki swego królowania w ludzkich sercach”[69].

Perspektywy

Na początku dwudziestego wieku Edyta Stein należała do pierwszych kobiet, które na katolickiej scenie proszono (na przykład w Salzburgu i w Münster) o prelekcje lub wykłady. Jest jedyną kobietą, której artykuły były w latach trzydziestych publikowane w „Benediktinische Monatsschrift” (Beuron). Pod koniec tegoż stulecia, w następstwie kanonizacji (1998) i uznania jej za „współpatronkę Europy” (1999), znowu znalazła się w świetle opinii publicznej. W odnośnym dokumencie jest mowa o jej własnym stosunku do kwestii kobiet:

> „Na szczególną uwagę zasługiwało w tamtych czasach jej aktywne, heroiczne wręcz występowanie w sprawie społecznej promocji kobiety. W jej pismach wielkie wrażenie wywierają rozdziały, w których mówiła o bogactwie kobiecości i o posłannictwie kobiety ocenianym z ludzkiego i religijnego punktu widzenia”[70].

---

67 Tamże.
68 Zob. tamże.
69 *Powołanie mężczyzny i kobiety…*, s. 139.
70 Jan Paweł II, *Pismo apostolskie w formie „Motu proprio” ogłaszające św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę Sieneńską i św. Teresę Benedyktę od Krzyża współpatronkami Europy*, 1 października 1999, p. 8.

To wyraźna aluzja do starego tomu ESW V o kobiecie, którego zawartość znalazła się teraz w niniejszym tomie.

Jakie impulsy zawdzięczamy Edycie Stein? To, co na zakończenie możemy tu powiedzieć, to tylko aluzje; ukazują one jednak sposób, w jaki Edyta Stein otwiera dziś horyzonty w kwestii kobiet. W poszukiwaniu nowego wychowywania do wartości istotne zadanie stanowi ich zgłębienie i udostępnienie publicznej dyskusji.

Zbadanie i opracowanie filozoficznych i teologicznych wypowiedzi Edyty Stein byłoby wielką zasługą:

– Aktualne debaty należałoby prowadzić nie w izolacji, lecz z uwzględnieniem tematu komplementarności płci w rodzinie, w zawodzie i Kościele.

– Przeznaczenie kobiety do macierzyństwa pociąga za sobą lepsze zrozumienie specyficznych cech kobiety, formację młodzieży żeńskiej i przygotowanie jej do zawodu.

– Specyficzny charakter kobiecej natury ma uzasadnienie w powszechnej naturze ludzkiej; według Edyty Stein jest on związany ze światopoglądem chrześcijańskim, który domaga się osobistego i zaangażowanego współdziałania w dzisiejszym społeczeństwie[71].

– Rozumienie zawodu jako środka służącego aktualizacji ludzkich władz i doskonaleniu osoby rzuca kolejne światło na kwestię związków zawodu z rodziną.

– Symboliczny sens kobiecości mógłby dostarczyć owocnych przesłanek do trzeźwego i pełniejszego rozważenia pozycji i zadań kobiety w Kościele. Jest to również

[71] Oznacza to „odrzucenie porządku społecznego i wychowania, które całkowicie negują specyfikę i specyficzne przeznaczenie kobiety, które nie uznają organicznego współdziałania płci i organicznych, społecznych struktur"; oznacza nadto odrzucenie „także społecznego ładu i wychowania, które człowieczeństwo i stosunki płciowe ocenia wyłącznie w kategoriach biologicznych; które nie uznają właściwego znaczenia i wyższości elementu duchowego nad witalnym i oczywiście nie chcą nawet słyszeć o orientacji nadprzyrodzonej" (*Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt*, s. 297).

zaproszenie do zajmowania się tymi kwestiami nie tylko jako postulatami naturalnymi, ale bardziej jeszcze jako „tajemniczy fakt”[72].

A czy odpowiedzi na pytanie o wartość i formację człowieka nie należy w końcu szukać w wypowiedziach Edyty Stein o godności osoby człowieka i o komplementarności kobiety i mężczyzny? Ogólne spojrzenie Edyty Stein na historię otwiera perspektywy ukazujące przyszłość:

> „Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę i obydwoje na swój obraz. Dopiero w pełni rozwinięte męskie oraz kobiece cechy specyficzne zapewniają osiągnięcie najwyższego możliwego podobieństwa do Boga i najgłębsze przepojenie całego życia ziemskiego życiem Bożym”[73].

[72] *Powołanie mężczyzny i kobiety…*, s. 139; *Chrześcijańskie życie kobiet*, s. 188.
[73] *Etos zawodów kobiecych*, s. 67.

Spis treści

Sophie Binggeli, Wprowadzenie 5
Wykaz skrótów 23
Uwagi edytorskie 24

Znaczenie specyficznych wartości kobiety dla życia narodu (1928) 25

Etos zawodów kobiecych (1930) 47

Podstawy formacji kobiet (1930) 69
I. Idea formacji 70
II. Natura i przeznaczenie kobiety 74
III. Zewnętrzna praca formacyjna 79
IV. Aktualne postulaty. Drogi praktycznej realizacji 84

Uzupełnienie (*Drogi do ciszy wewnętrznej*) 89

Przeznaczenie kobiety (1931) 93

Powołanie mężczyzny i kobiety w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym (1931) 107

Chrześcijańskie życie kobiet (1932) 141
I. Dusza kobiety 143
II. Formacja kobiety 155
III. Praca kobiet 168
IV. Życie kobiety w świetle wieczności 181

Macierzyńska sztuka wychowywania (1932) 195
I. We wczesnym dzieciństwie 195
II. W okresie szkolnym 204

Problemy nowego systemu kształcenia dziewcząt (1932) ... 213

I. Rozwój problematyki z perspektywy aktualnej sytuacji kobiety ... 215
a) Postawa kobiety wobec wielkich kwestii obecnych czasów ... 216
1. Małżeństwo i macierzyństwo ... 216
2. Zawód ... 220
3. Stosunek do całego narodu i do kwestii polityki światowej ... 222
4. Stosunek do kwestii wieczności ... 224
b) Stosunek do kobiety ... 226
1. Opinia publiczna ... 226
2. Państwo ... 229
3. Kościół ... 230
c) Problematyka formacji dziewcząt ... 234
II. Próby rozwiązania problemów podejmowane w ostatnich dziesięcioleciach ... 235

Materiał formacji (Problem specyficznych cech kobiety) ... 249
I. Znaczenie materiału dla formacji i pracy formacyjnej ... 249
II. Metody badań ... 252
1. Metoda przyrodoznawcza (szczególnie psychologii elementarnej) ... 252
2. Metoda nauk humanistycznych (szczególnie psychologii jednostki) ... 253
3. Metoda filozoficzna ... 256
4. Metoda teologiczna ... 260
III. Wyniki poszczególnych metod w poznawaniu materiału formacji kobiet ... 263
IV. Szkic formowanego materiału ... 271

Cel formacji ... 278
I. Określenie celu na podstawie odwiecznego porządku ... 279
1. Idea integralnego człowieczeństwa ... 279
2. Idea integralnej kobiecości ... 283

3. Idea indywidualności ... 291
II. Podział typowych celów: porządek odwieczny i postulaty czasu ... 292

Formatorzy i dobra formacyjne. Znaczenie wspólnot wychowawczych i obiektywnych dóbr formacyjnych w formacji dziewcząt ... 298

I. Wspólnoty jako formatorzy człowieka ... 298
1. Rodzina ... 298
2. Państwo ... 302
3. Kościół ... 304
4. Jeszcze inne podmioty formacji; wzajemne relacje różnych podmiotów ... 305
5. Organy formacji dziewcząt w rodzinie, Kościele i państwie ... 307

II. Formowanie z pomocą środków formacji ... 310
1. Cel istnienia szkoły ... 310
2. Obiektywne wytwory ducha oraz ich wartość formacyjna ... 311
a) Słowo i język ... 311
b) Dzieła człowieka ... 313
c) Spojrzenie na Boga jako Formatora człowieka ... 315

Drogi formacji ... 317
I. Dom rodzinny i szkoła; internat – eksternat ... 317
II. Podział systemu formacji według typów szkół ... 325

Zadanie kobiety w prowadzeniu młodzieży do Kościoła (1932) ... 335
I. Pozycja kobiety w Kościele ... 336
II. Prowadzenie młodzieży do Kościoła ... 341

Kobieta jako przewodniczka prowadząca do Kościoła **(1932)** ... 353

Misja katolickiej akademiczki (1932) ... 355

Teoretyczne uzasadnienie formacji kobiet (1932–1933) . . . 359

Aneks
Omówienie *Etosu formacji kobiet* (1930) 363
Protokoły (z referatu i dyskusji) oraz wymiana listów
w sprawie *Podstaw formacji kobiet* (1930) 371
Omówienie wykładu *Powołanie mężczyzny i kobiety*
w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym (1931) 403

Indeks osób 407